

BubbleGum Free

Żabson

Bubble, bubble, hy, hy, hy, bubble
Bubble, bubble, hy, hy, hy, bubble

Znowu palę bubblegum'a, hej
Mam w kieliszkach szampana, hej
Wszędzie leży piana, hej
Ona coming wanna, hej
Ona bardzo fajna, hej
Choć to nie Rihanna, hej
Kaska wypłacana
Laska jest macana
I gram tu z wami Mario Cart, bo rzucam wam banana
Jestem ziomek jak street art, bo nie zamkniesz mnie w ramach
I mógłbym kupić futro z norek, ale to banał
Do ciebie wpada tylko Norek - ale kanał
Hej, nie będę walić w kanał, hej
Wolę se palić grama, hej
Biorę se Cappy w barach, hej
Do tego kapitana, hej
Hej, hej, hej, nie chcesz trafić na nas
Wjechałeś się w niezłe bagno jak kapibara
Nie ściągniesz statku na dno bez kapitana
Moja gadka już jest dawno kapitalna
Ona wpada tylko na noc jak pidżama
Stąd pewnie zobaczę całość; panorama

Bubble, bubble, bubble, bubble
Bubble, bubble, bubble, bubble
Bubble, hy, hy, hy, hy, hy, hy, bubble
Bubble, hy, hy, hy, hy, hy, hy, bubble

Biorę tą bubble, hej hej
Robię to double, hej hej
Ona ciągnie kabel, hej hej
Jadę do Wawyl, hej hej
Lecę do pubu, hej hej
Raper to zawód, hej hej
Lecę bez halu, hej hej

Ciągle myślę o koncertach i biznesach
Dobrze wiem, co was kręci, co was podnieca
Nie chcę już nawijać o imprezach i kobietach
Ale nie mogę się oprzeć, bo mam drogi plecak
Nie chcę by ten kawał drogi przepadł
Nie chcę by ten kawał drogi przepadł
Nie chcę by ten kawał drogi przepadł
Bo zbyt drogi dla mnie był ten kawał back'a
Nie chcę paść na zawał serca, lecz żyję w stresach
Dlatego staram się nie wkręcać, gdy coś idzie nie tak
Źli ludzie piszą se coś w internetach
Źli ludzie, cicho, trzeba się uśmiechać

Bubble, bubble, bubble, bubble
Bubble, bubble, bubble, bubble
Bubble, hy, hy, hy, hy, hy, hy, bubble
Bubble, hy, hy, hy, hy, hy, hy, bubble

Biorę tą bubble, hej hej
Robię to double, hej hej
Ona ciągnie kabel, hej hej
Jadę do Wawyl, hej hej
Lecę do pubu, hej hej
Raper to zawód, hej hej
Lecę bez halu, hej hej